GŁOS POMORSKI

Nr. 112 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **10.300** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 11.750 mk., do Niemiec 14.250 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. **2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Po[illegible] nr. 201193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1000 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 700 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Reda[illegible] i Administracja [illegible]owa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 18-go maja 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Zbrodnicza akcja w Małopolsce Wschodniej

Warszawa. (Tel. własn.) „Rzeczpospolita" donsi ze Lwowa: Z różnych okolic Małopolski Wschodniej donoszą, że do dziś dnia po wsiach ruskich znajduje się olbrzymia ilość broni i amunicji. Na tem tle szerzy się bantytyzm. Kroniki policyjne wciąż notują wypadki napadów bandyckich, przyczem stale się powtarza, że ten czy ów napadnięty został zraniony czy postrzelony z karabinu.

W ostatnim czasie wiele hałasu nawet w prasie polsko-socjalistycznej narobiła ekspedycia wojskowa w pow. bobreckim, gdzie szerzył się wielki bandytyzm. Wojsko przeszukało wsie za dezerterami i za bronią. W przeciągu bardzo krótkiego czasu w kilku wsiach znaleziono kilkaset karabinów i olbrzymią ilość amunicji, a w chacie pewnego włościanina znaleziono nawet lufę armatnią. Nie ulega więc wątpliwości, że dokładne przeszukanie wsi ruskich jest ze wszechmiar wskazane i pożyteczne, gdyż tylko tą drogą da się ukrócić bandytyzm.

Około przesilenia.

Warszawa, 17. 5. (Telefonem od naszego sprawozdawcy sejmowego). Dziś po północy zakończone zostały ostateczne narady klubów Chrześcijańskiej Demokracji, Związku Ludowo Narodowego i P. S. L. „Piasta", osiągnięto całkowite porozumienie w sprawie wspólnych podstaw pracy politycznej i utworzenia rządu, opartego na stałej większości polskiej. Całość tych spraw została podpisana przez przedstawicieli tych trzech stronnictw, natomiast Klub Chrz. Narod. powziął uchwałę, że również przychyla się do obalenia nieparlamentarnego rządu p. Sikorskiego i do utworzenia rządu parlamentarnego, opartego o większość polską, jednakowoż klub nie może pogodzić się z tem, że klub P. S. L. Piast, liczący tylko 70 posłów, miałby otrzymać nietylko prezydjum nowego gabinetu, ale i tak ważną tekę ministra spraw wewnętrznych. Wobec tego klub nie weźmie udziału w nowym rządzie, jednakowoż zachowa wobec niego całą życzliwość i udzieli mu swego poparcia.

Klub „Piasta" odbył wczoraj również posiedzenie i ustalił, że w całości poprze większość parlamentarną. Rozłamu więc żadnego nie będzie. Poseł Dąbski ze swoimi zwolennikami pozostaje w klubie jako całość.

Klub Chrz. Dem. na wczorajszem posiedzeniu wieczornem zaaprobował akcję posłów Korfantego i Chacińskiego jako swych delegatów w rokowaniach i polecił podpisanie protokułu.

Układ ten zapewnia większość polską i utworzenie rządu parlamentarnego.

* * *

Co do tek, Chrześcijańska Demokracja otrzyma dwie min. sprawiedliwości (prawdopodobnie poseł dr. Stefan Piechocki — Wielkopolanin), i pracy i opieki społecznej (prawdopodobnie senator Smólski, wiceprezydent miasta Warszawy). — Dwie teki będą zneutralizowane: skarbu (pozostaje Grabski) i minister spraw wojskowych (prawdopodobnie gen. Szeptycki). — „Piast" otrzyma prezydjum (Witos), Główny Urząd Ziemski, zamieniony na ministerstwo reformy rolnej, sprawy wewnętrzne. — Związek Ludowo-Narodowy: sprawy zagraniczne (dr. Marjan Seyda), przemysł i handel (Kucharski), oświata (Głąbiński), roboty publiczne.

Tyle otrzymaliśmy w ostatniej chwili już po zamknięciu redakcji. — Powrócimy do sprawy jutro.

Z konferencji prasowej p. Sikorskiego.

Proszono na nią Niemców i żydów — nie proszono wszystkich dziennikarzy polskich — tylko uprzywejowanych.

Wczorajsze obrady konferencji prasowej w Prezydjum Rady Ministrów toczyły się około wniosków wysuniętych podczas szczegółowych debat w komisjach — informacyjnej i gospodarczej.

Min. poczt i tel. Moszczyński obiecał zniżkę opłat pocztowych, co jednak może nastąpić dopiero po przeprowadzeniu studjów w tej sprawie, po dokonaniu nowej klasyfikacji druku. Obiecał także zniżkę dla telegramów prasowych, odmówił zaś zniżki opłat rozmów telefonicznych prasowych, przyrzekając natomiast pewne ulgi, których bliżej nie określił w poszczególnych wypadkach dla rozmów dziennych. Ministerjum poczt i tel. przygotowuje zaprowadzenie abonamentu pocztowego wzorem b. dzielnicy pruskiej i w reszcie Polski.

Minister kolei p. Marynowski obiecał studja co do zniżki taryf na przewóz papieru gazetowego, i upomnieć dyrekcję kolejową o umieszczanie inseratów w dziennikach.

Po kilku słowach ogólnikowego charakteru wypowiedzianych przez Min. Przem. i Handlu p. Ossowskiego, zabrał głos min. Skarbu Grabski i oświetlił w dłuższem przemówieniu klika punktów z przedłożonego Sejmowi preliminarza budżetowego, dowodząc, że sanacja w dziedzinie finansowej rozpoczęła się z końcem marca i że posiada obecnie tendencje stałą.

W zastępstwie min. Skrzyńskiego dyr. dep. Kętrzyński zareferował kilka spraw z zakresu polityki zagranicznej, nie dając żadnego oświetlenia nowego, ani żadnych konkretnych faktów.

Zakończył plenarne ostatnie posiedzenie pożegnalnem przemówieniem prem. Sikorski.

Po zamknięciu obrad, odbyło się jeszcze zebranie dla ustalenia listy członków komitetu, mającego na celu zwołanie następnej narady dla ustalenia zasad współpracy z rządem i stosunku wzajemnego. W toku dyskusji wysunięto — jak donosi „Kurj. Warszawski" — dość drażliwe zagadnienie: czy komitet ma być powołany z pośród całej różnojęzycznej prasy Rzeczypospolitej. Ponieważ do komitetu zgłosili swój akces przedstawiciele prasy żydowskiej i niemieckiej, oświadczajac, iż wszak otrzymali zaproszenia na konferencję przez rząd zwołaną, przeto w głosowaniu w liczbie około 50 osób większością głosów uznano, iż do składu komitetu winni być dopuszczeni przedstawiciele prasy niepolskiej.

Tak wygląda akcja sanacyjna dla prasy polskiej, zainicjowana przez p. prezydenta ministrów.

Z KOMISJI SEJMOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej z 15. bm., miano rozdzielić następujące referaty:

1. Referat o projekcie ustawy w przedmiocie dalszej emisji banknotów; 2. Referat o prowizorjum budżetowem za drugi kwartał r. b.; 3. referat projektu ustawy o preliminarzu budżetowym na r. 1923.

Początkowo dwa ostatnie referaty powierzone były posłowi Osieckiemu, (Polsk. Stron. Ludowe „Piast"), ale poseł Osiecki zrzekł się tego obowiązku. Ponieważ nikt z obecnych nie chciał podjąć się referatu ustaw powyższych, przeto przewodniczący komisji, Poseł Głąbiński (Związek Ludowo-Narodowy), oświadczył, że poprosi marszałka Sejmu, aby mianował referenta.

Na posiedzeniu sejmowej komisji przemysłowo-handlowej, wybrano delegata Sejmu na zjazd międzyparlamentarny przemysłowy w Pradze w osobie posła Kucharskiego (Związek Ludowo-Narodowy).

Na posiedzeniu komisji wojskowej przyjęto w brzmieniu rządowem projekt ustawy o powszechnym obowiązku słu

PODZIĘKOWANIE MARSZAŁKA FOCHA.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od Marszałka Focha depeszę z wyrazami wdzięczności za serdeczne przyjęcie w Polsce oraz zapewnienie, że unosi ze sobą głębokie wspomnienia licznych i wzruszających manifestacji, które spotkały go ze strony wszystkich warstw ludności, a które są najświetniejszem swierdzeniem tych węzłów ufności i serdeczności, jakie łączą obydwa kraje.

Sprawa Gdańska w komisji spraw zagranicznych

Warszawa, 16. 5. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagr. pod przewodnictwem pos. Jana Dąbskiego p. min. spraw zagr. Skrzyński, wygłosił expose w sprawie Jaworzyny i stosunków polsko-gdańskich. Przedstawił on sprawę Jaworzyny w dokładnem historycznem ujęciu rokowań i postanowień, dochodząc do tego stwierdzenia, że obecnie rząd czechosłowacki jest w tej sprawie w sporze nie tylko z Polską ale przedewszystkiem z Radą Ambasadorów.

Następnie wywiązała się dyskusja w tej sprawie. Po dyskusji przyjęto rezolucję pos. Osieckiego (Piast) z uwzględnieniem poprawki pos. Strońskiego (Chrześc. N.)

Komisja spraw zagranicznych, stwierdziwszy wobec wywodów ministra spraw zagr., że stan prawny w sprawie Jaworzyny w najmniejszym stopniu nie daje podstawy do przesądzenia przynależności Jaworzyny na korzyść Czechosłowacji, wzywa rząd do bezwzględnej obrony i do ostatecznego załatwienia w najkrótszym czasie tej sprawy na gruncie Rady Ambasadorów.

Następnie p. minister spraw zagr. Skrzyński przemawiał w sprawie Gdańska i powiedział co następuje:

Wobec Gdańska trzy kwestje nas bezpośrednio interesują. Sprawy portu, celnictwo i sprawa traktowania Polaków w Gdańsku. Minister scharakteryzował stosunek Gdańska do powyższych kwestji. Mówiąc o obywatelach gdańskich minister zaznaczył, że Gdańsk zapomina, iż Polacy mają wszystkie prawa prócz politycznych. Gdańsk równa obywateli polskich z obywatelami państw obcych, a nawet traktuje ich gorzej. Mamy tego przykłady, jak np. utrudnianie przy nabywaniu nieruchomości, zakładaniu spółek gospodarczych i inne szykany. Wobec takiego postepowania rząd jest zmuszony z całą energią postawić sprawę Gdańska i okazać, że suwerenność Państwa Polskiego na terytorjum Gdańska rzeczywiście istnieje i okazać, że w jego zakresie działania czysto prawnego leżą takie środki, które przywiodą Gdańskowi na pamięć, że nietylko w interesie Polski w. m. Gdańsk musi szanować ducha traktatu wersalskiego, ale że to i w interesie Gdańska leży. Te środki oczywiście bardzo łatwo można znaleźć. Możnaby zresztą zastosować w stosunku do Gdańszczan okalającem Gdańsk terytorium polskiem takie same środki, które Gdańsk stosuje wobec Polaków.

Gdańsk wyobraża sobie, że dlatego, iż jest wolnem miastem i że cieszy się protekcją Ligi Narodów, może kwestjonować nasze prawo suwerenne, które na mocy traktatu wersalskiego jest wyrażone przez to, że Polska w polityce zagranicznej reprezentuje Gdańsk na forum międzynarodowem.

Następnie mówił minister: Aby sprostować pewne wersje, które krążą, oczywiście ze źródeł nam wrogich puszczane, stwierdzam, że rząd daleki jest od zamiaru, aby temu stanowi rzeczy, który uważa za bezprawny, kres położyć przez siłę i przez uciekanie się do środków bezprawnych. Bezprawie jest tylko po tamtej stronie, w niezrozumieniu przez senat gdański traktatu wersalskiego. Minister stwierdza, że traktak wersalski, który jest źródłem naszego stanowiska jest podstawą naszych stosunków i dążymy, aby litera i duch traktatu wersalskiego zostały wykonane. Stwierdzam, że następne konwencje nie mogą przekreślać treści traktatu wersalskiego, że są tylko wykonawcze, a nie kasujące, bo są przewidziane w art. 4 traktatu wersalskiego. My, stojąc na gruncie traktatu wersalskiego, stosować będziemy środki energiczne i mniej oględne, niż dotąd, i będziemy zmierzać do tego, aby senat gdański, stanął na gruncie prawa. Środkami tymi przekonamy senat gdański, iż lepiej dla Gdańska przejść na grunt jedynie prawny, tj. na grunt traktatu wersalskiego.

PRZEMÓWIENIE KOMISARZA RZECZYPOSPOLITEJ PLUCIŃSKIEGO.

Komisarz Rzplitej w Gdańsku p. Pluciński dał pogląd chronologiczny wypadków, które spowodowały dzisiejsze zaostrzenie się stosunków polsko-gdańskich.

Rząd polski postanowił stosować pewne środki ochronne na Pomorzu, aby pokazać Gdańskowi, że jego postępowanie mieć może skutki dla niego niepożądane. Gdańsk spowodował kilkakrotnie interwencję wysokiego komisarza, który uważa się za uprawnionego do ingerowania we wszystkich sprawach polsko-gdańskich nietylko na terenie wolnego miasta, lecz także na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Przy urzędowaniu nowego wysokiego komisarza kwestia kompetencji wyłoniła się w kilku bardzo drastycznych wypadkach. I tak wysoki komisarz na wniosek senatu gdańskiego zażądał od rządu polskiego wyjaśnień, dlaczego rząd polski przystępuje do likwidacji majątku leżącego na Pomorzu, który był w rękach Gdańszczanina. Komisarz zażądał, aby likwidację tę wstrzymano. Nie zmienia tego stanu fakt, że ten obywatel umarł, a spadkobierca, tj. jego syn, ma obywatelstwo gdańskie. Rząd polski polecił mi nie dawać obecnie wyjaśnień wysokiemu komisarzowi. Wobec tego wysoki komisarz oświadczył, że jeżeli rząd polski nie da orzeczenia prawnego to ryzykuje, że on wyda rozstrzygnięcie na niekorzyść rządu polskiego. Tą sprawą kompetencji nie zajmowaliśmy się. To jest jeden wypadek dowodzący, że wysoki komisarz nie ogranicza swojej kompetencji do art. 103 traktatu, tj. do spraw polskich na terenie wolnego miasta, lecz sięga do wszystkich sporów między Gdańskiem a Polską.

Drugim przykładem, to kwestia wizowania paszportów Gdańszczan, którzy chcą przekroczyć granice Rzplitej. Gdańsk żąda, aby przepisy o pozwoleniu na przekroczenie granic i opłaty nie tyczyły się Gdańszczan i zwrócił się do wysokiego komisarza w tej sprawie. Komisarz uznał się za kompetentnego, w tej sprawie, ale rząd polski odmówił mu tego prawa. Sprawa ta stała się ważniejszą od wszelkich innych.

Trzecim przykładem to kwestje finansowe i portowe. Wysoki komisarz uważa się za kompetentnego zadecydować, że w sprawach portowych na rząd polski nakłada się pewne opłaty. Chodzi tu o uchwałę rady portowej, powziętej przeciw głosom polskim. Tyczyć się ma nietylko wydatków bieżących, ale także wydatków inwestycyjnych. Jest to zupełnie sprzeczne z literą i duchem traktatu wersalskiego. Komisarz opiera się na tem że Polska podpisała konwencję paryską. Ta decyzja Mac Donella nie jest prawomocna i będzie zaczepiona przez Radę Ligi Narodów.

Rząd polski na mocy uchwały ostatniej Rady Ministrów postanowił zastosować na Pomorzu takie zarządzenia, które w przyszłości uchronią Polskę od strat ekonomicznych, na jakie jest narażona przez politykę senatu gdańskiego.

Główne zasady, których się trzyma rząd polski, są takie, że art. 104 traktatu wersalskiego musi pozostać w mocy bez żadnych zmian, oraz, że w. m. Gdańsk nie jest państwem suwerennem, gdyż jest obciążone serwitutem na rzecz Państwa Polskiego. Jeżeli „Freistaat", względnie organ Ligi Narodów uzna te dwie zasady, to będzie stworzona podstawa do tego, aby prawa Polski mogły być zrealizowane bez żadnych tarć. Jeżeli rząd polski do tej pory kwestji tej tak ostro nie stawiał, to stało sie to dlatego, że uważał ją dopiero obecnie została wyczerpana cała procedura na terenie Ligi Narodów i przyszliśmy do przekonania, że na tej drodze praw naszych nie zrealizujemy.

Pos. Stroński (Chrześc. Nar.) postawił rezolucję, która brzmi jak następuje:

REZOLUCJA:

Sejm wzywa Rząd, aby przy użyciu wszelkich praw politycznych i gospodarczych, jakimi państwo rozporządza, położył kres dotychczasowemu lekceważeniu praw polskich w Gdańsku i przeprowadził stanowcze i bezwzględne urzeczywistnienie w całej pełni praw, przyznanych Państwu Polskiemu i Polakom na obszarze w. m. Gdańska według art. 104 traktatu wersalskiego, jako stałego i niewygasłego źródła praw polskich w tej dziedzinie; w szczególności zaś, aby, nie naruszając autonomicznych praw wewnętrznych w. m. Gdańska i powołując się na stosunek zależności i obowiązki wolnego miasta wobec Polski, w zakresie swoich spraw zagranicznych i innych:

a) wymógł zapewnienie Polsce wolnego dla Polski dostępu do morza przez port gdański, drogą ostatecznego uregulowania w zakresie egzekutywy sądownictwa, finansów i prawnego położenia rady portu, której działalność w obecnym stanie rzeczy jest całkowicie związana z żywiołami, pragnącemi nas do pełni praw naszych nie dopuścić;

b) z całą stanowczością podporządkował na terenie w. m. Gdańska ustawodawstwo i egzekutywę celną w jaknajściślejszem słowa tego znaczeniu ustawodawstwu i władzom Rzplitej Polskiej, uniemożliwiając na przyszłość dotychczasowe nadużycia i bezprawia wolnego miasta i jego organów wykonawczych, przynoszące nieobliczalne szkody życiu gospodarczemu całego Państwa;

c) zapewnił obywatelom polskim na obszarze w. m. Gdańska używanie tych wszystkich praw, które im przysługują zarówno w zakresie wolności osobistej jaki w zakresie stosunków handlowych, przeprowadzając de facto równouprawnienie z obywatelami gdańskimi, zapewnione w art. 104 traktatu wersalskiego i art. 35 konwencji paryskiej;

d) roztoczył czujną opiekę nad obywatelami gdańskimi narodowości, języka i pochodzenia polskiego, pilnie bacząc, aby ich prawa rozwoju narodowościowego i kulturalnego nie były ograniczane przez dawne metody polityki narodowościowej Prus, dotychczas stosowanej przez senat wolnego miasta;

e) zapobiegł dotychczasowemu bezwzględnemu zwlekaniu i ciągłemu poddawaniu w wątpliwość praw Polski w załatwianiu spraw przez władze w. m. Gdańska, wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku oraz Ligę Narodów, gdyż obecny sposób załatwiania spraw jest unicestwieniem praw, przyznanych Państwu Polskiemu na obszarze w. m. Gdańska, a nie ich urzeczywistnieniem.

Rezolucja ta zgłoszona przez pos. Strońskiego będzie przedmiotem obrad na następnem posiedzeniu komisji.

Trzecia bomba w Krakowie.

Pisaliśmy swego czasu o bombach podrzucanych w Krakowie, m. i. w mieszkaniu prof. Natansona. Pisma żydowskie, zwłaszcza zaś „Naprzód" socjalistyczny, pomawiały o zbrodnicze te zamachy organizacje wzgl. stronnictwa narodowe. Organ Chrześc. Demokracji w Krakowie „Głos Narodu" wykazywał kilkakrotnie, że stronnictwa narodowe nie mają żadnego interesu w tem, aby porywać wodę na młyn żydowsko-socjalistyczny i ułatwiać żydom i ich pomagierom agitację przeciwpolską zagranicą. Obecnie donoszą o trzeciej bombie, która skierowana była znów przeciw żydom. Z okoliczności przypuszczać należy, że i tu działał znowu ktoś, chcący koniecznie obarczyć organizacje narodowe odpowiedzialnością za zbrodnicze zamachy przeciwżydowskie. Słuszne są uwagi „Głosu Narodu" który pisze: „Wybuch ten już trzeci z kolei musi zaniepokoić do najwyższego stopnia opinję publiczną. Niema bowiem nikogo w Krakowie, ktoby nie oburzał się na takiego rodzaju bezmyślne zbrodnie. Policja musi tu wytężyć wszystkie siły, aby wykryć zbrodniarza. Niech dokonuje rewizji, niech szuka wszędzie, gdzie uważa za stosowne, ale sprawca tych zamachów musi być ujęty. Nie jest to rzeczą znowu tak trudną, jeśli się zważy, że materjałów wybuchowych niepodobna ukryć. Trzeba więc dokonać choćby masowych rewizji. Nie wątpimy, że tym raze mpolicja spełni swój obowiązek i sprawca zbrodniczych zamachów znajdzie się pod kluczem."

Depesza o wybuchu opiewa:

We wtorek wieczorem wybuchła bomba w lokalu redakcji i administracji sjonistycznego „Nowego Dziennika." Bombę podłożono na drugiem piętrze, gdzie są mieszkania naczelnego redaktora i adminstratora dziennika. Obu w domu nie było. Wybuch zniszczył drugie piętro, wyrywając częściowo dach. Na pierwszem piętrze, gdzie znajduje się cześć zecerni, wybuch poczynił poważne spustoszenia, natomiast na parterze, gdzie mieści się główna część zecerni i maszyny, wybuch nie uczynił żadnej szkody. Gmachu redakcji „Nowego Dziennika" pilnował od szeregu dni wywiadowca policyjny. W chwili wybuchu znajdował się on przed głównem wejściem. Siłą wybuchu rzucony został o mur i dotkliwie potłuczony odłamkami spadającego gruzu. Na miejsce wypadku zjechała straż ogniowa i policja. Przeprowadzone natychmiast dochodzenie nie wydało żadnych wyników. Wybuch był tak silny, że słyszano go na drugim końcu miasta. Była to najsilniejsza z bomb, które wybuchły w ostatnim czasie w Krakowie.

Telegramy.

SPRAWA AMNESTJI.

Warszawa, 15. 5. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu podkomisji prawniczej sejmowej poseł Lieberman referował projekt amnestji, który różni się znacznie od projektu rządowego. Między innemi obejmuje on nietylko przestępstwa polityczne, lecz i pospolite, a także i prasowe, popełnione z pobudek społecznych lub narodowych. Dyskusji nie ukończono.

NADUŻYCIA W GDAŃSKU.

Gdańsk. (A. W.). „Dziennik Gdański" podaje dalsze fakty o nadużyciach w celnictwie gdańskim przy wywozie polskich towarów zagranicę. Między innemi w czasie od października do grudnia przybyło do Gdańska 296 wagonów jaj, podczas, gdy kontyngent wywozowy wynosił w tym czasie 62 wag. dla Gdańska. Do tego przywozu dochodzi produkcja własna Gdańska oraz dowóz jaj z powiatów kaszubskich. Pozatem w styczniu przybyła do Gdańska większa ilość zboża i nasion oraz 18 wagonów skór i skórek, których Gdańsk nie przerabiał, a więc musiał je wysłać zagranicę. Gdański urząd dla handlu zagranicznego wystawia pozwolenia wywozu z Gdańska towarów, zabronionych jedynie na podstawie zeznań przemytników, co doprowadziło do olbrzymich rozmiarów wywóz towarów z Polski zagranicę i z Gdańska towarów zakazanych do Polski. Obrót dzienny między Polską a Gdańskiem wynosi przeciętnie 50 wagonów różnych towarów oprócz drzewa. Są dnie, kiedy ten ruch dochodzi do 130 wagonów. „Dziennik Gdański" zapytuje, co Gdańsk robi z towarem masowo napływającym ponad konsumcję Gdańska.

MARSZAŁEK FOCH W PRADZE.

Praga. Wczoraj w południe przybył do Pragi Marszałek Foch witany entuzjastycznie przez ludność. Od dworca do Hradczyna, gdzie Marszałek Foch zamieszka jako gość republiki czechosłowackiej, ustawione były szpalery szkół, organizacji i wojska. W odpowiedzi na powitanie oświadczył marszałek Foch, podkreślając zasługi Czechów w zwycięstwie:

Kiedyśmy w zwycięskim szturmie szli nad Ren, stało się to dla zapewnienia niezawisłości wszystkich uciskanych narodów. Walczyliśmy za wolność wszystkich. Skoro przyjdzie dzień, w którym jeszcze raz będziemy musieli walczyć za wolność, wówczas uczynimy to tak, jakieśmy to robili w przeszłości.

ARESZTOWANIA ROSSBACHOWCÓW.

Wiedeń. (Pat). „Arbeiter Ztg." donosi z Berlina: Mimo zaprzeczenia Biura Wolffa, okazuje się, że prawdziwa jest wiadomość o wykryciu i aresztowaniu w Hamburgu grupy zwolenników Rossbacha. Stwierdzono, że w Altonie znajduje się centrala tej organizacji. Skonfiskowano znaczną ilość broni oraz plany, z których wynika, że projektowane było wywołanie niepokojów i zajęcie Hamburga. Aresztowani zostali po przesłuchaniu wypuszczeni przez sąd na wolną stopę.

POWRÓT BONAR LAWA.

Genewa. (Pat). Bonar Lawa jutro wraca z Paryża do Londynu.

MASOWE EGZEKUCJE SOWIECKIE.

Moskwa. (PAT). W ciągu drugiej połowy kwietnia wykonano tutaj 2.348 egzekucji. Odbywały się one przeważnie w więzieniu na Butyrkach, przyczem skazanych zabijano toporami i szablami, aby w ten sposób nie zwrócić niczyjej uwagi odgłosami strzałów.

POGRZEB WOROWSKIEGO.

Lozanna. (PAT.) Odbył się tu pogrzeb Worowskiego; w orszaku żałobnym znajdowała się delegacja turecka. Radca ambasady rosyjskiej w Berlinie Ustinow oraz Polti, szef niemieckiej partji komunistycznej, wygłosili przemówienia. Zwłoki Worowskiego będą przewiezione w dniu dzisiejszym przez Berlin do Moskwy. Towarzyszyć im będzie Ahrens oraz inni członkowie delegacji rosyjskiej z wyjątkiem Dywilkowskiego.

Lozanna. Na zarządzenie sędziego śledczego który w niedzielę przeprowadzał rewizje domowe, został aresztowany w poniedziałek przed południem przedstawiciel rosyjskiego Czerwonego Krzyża Tulunini podejrzany o udzielenie pomocy w zamordowaniu Worowskiego. Na żądanie bowiem zabójcy, przesłał mu Tulunini przekaz na 100 franków. Conradi miał się przed Tuluninim zwierzyć z planem zemsty.

Władze szwajcarskie są zdania, iż nie chodziło tu o plan zemsty politycznej, w kołach konferencji panują jednak pod tym względem rozbieżne zapatrywania.

Wstępujcie do Związku Obrony Kresów Zachodnich!

Zgłoszenia na członków przyjmuje Sekretarjat przy ul. Solnej 4/5 I p. codz. w godz. 10—1 2—4.

Szkoła marynarki wojennej.

Rozpoczęcie kursu szkoły specjalistów morskich w Świeciu.

Kierownictwo marynarki wojennej zamierza rozpocząć w lipcu br. kurs szkoły specjalistów morskich w Świeciu. Kurs będzie trwał 3—4 miesięcy, poczem uczniowie, którzy go ukończyli, przejdą na kurs podoficerów marynarki trwający 6 miesięcy.

Na czele szkoły stoi kom. ppor. Korytowski.

Przewidzianych jest około 250 uczniów-marynarzy.

Szkoła dzieli się na wydziały: pokładowy i techniczny, które z kolei obejmują szereg klas specjalnych.

Wydział pokładowy posiada klasy: 1. pokładowych, 2. artylerzystów, . torpedystów, 4. minierów, 5. sterników, 6. sygnalistów, 7. pisarzy i 8. gospodarzą.

Wydział techniczny obejmuje klasy: 1. maszynistów, 2. motorzystów, 3. palaczy i 4. elektrotechników.

Szkoła specjalistów morskich podlega pod względem dyscyplinarnym lokalnym władzom wojskowym, pod innymi zaś względami — szefowi kierownictwa marynarki wojennej.

Na kurs specjalistów morskich są zasadniczo przyjmowani szeregowi-ochotnicy, którzy przeszli wyszkolenie rekruckie i posiadają dobrą opinję odnośnych przełożonych i byli zaokrętowani.

Po ukończeniu kursu uczniowie są awansowani na starszych marynarzy.

Na kurs podoficerów przyjmowani są zasadniczo szeregowi-ochotnicy, którzy ukończyli pomyślnie kurs specjalistów morskich, byli przez oznaczony okres czasu zaokrętowani, posiadają dobre kwalifikacje, oraz złożą pisemne zobowiązanie, odsłużenia czynnie w marynarce wojennej, ustanowionego okresu za czas nauki w szkole, ponad okres służby, przewidziany w ustawie, lub w zobowiązaniu do służby ochotniczej.

Po ukończeniu kursu dla podoficerów uczniowie szkoły zostają na wniosek komendanta szkoły, mianowani „matami" (kapralami) rozkazem szefa i kierownika marynarki wojennej.

Mogą oni po przesłużeniu pewnego okresu zostać podoficerami zawodowymi.

Dzień 28-go listopada został uznany przez władze za uroczyste święto szkolne, jako rocznica utworzenia polskiej marynarki wojennej.

Zaznaczyć należy, iż szkoła specjalistów morskich w Świeciu jest jedyną uczelnią, szkolącą niższy personel techniczny floty, co ma również wielkie znaczenie i dla marynarki handlowej.

Obrona przeciwgazowa.

(15-go maja 1922 roku — 15-go maja 1923 roku.)

Otrzymaliśmy odezwę następującą:

„Po raz pierwszy ideę obrony przeciwgazowej państwa oraz wzięcie w niej udziału całego narodu poruszył p. Władysław Rabski w „Kurjerze Warszawskim", dnia 15 maja 1922 r., wzywając społeczeństwo do składania ofiar na budowę instytutu gazowego dla wojska, a „Kurjer Warszawski" otworzył swoje łamy, przyjmując ofiary na ten cel, oraz udzielając miejsca na sprawozdania i komunikaty obrony przeciwgazowej.

Nie wszyscy jednak zrozumieli doniosłość sprawy i nie wszyscy poparli ją należycie.

Część prasy polskiej pominęła zagadnienie obrony przeciwgazowej milczeniem, a część nawet wystąpiła nieprzychylnie. Warunki polityczne były również bardzo niesprzyjające dla idei tej, zbliżały się bowiem agitacje przedwyborcze do Sejmu i Senatu.

Lecz ziarno, rzucone przez p. Rabskiego w prasie polskiej, zaczęło krzewić się i kiełkować szczególniej na prowincji, osobliwie zaś na dalekich kresach, jak: Pińsk, Kowel, Włodzimierz Wołyński, Tczew i w wielu innych miejscowościach, położonych na rubieży Rzeczypospolitej Polskiej. Tylko Małopolska nie wzięła prawie żadnego udziału, tłumacząc się tem, że statut, zatwierdzony przez p. ministra spraw wewnętrznych, dnia 20 września 1922 r., nie uwzględnił w należytej mierze przepisów i wymagań b. państwa austrjacko-węgierskiego, wydanych jeszcze w 1867 r.

W lipcu roku zeszłego powstał komitet obrony przeciwgazowej w Warszawie i wezwał do zakładania oddziałów miejscowych na prowincji. W tej chwili takich oddziałów już założono 34 w miastach następujących: w Ostrowi Mazowieckiej, Pińsku, Łodzi, Włocławku, Lipnie, Włodzimierzu Wołyńskim, Łukowie, Płocku, Sosnowcu, Koninie, Poznaniu, Lublinie, Tczewie, Grudziądzu, Piotrkowie, Rypinie, Kaliszu, Skolem, Ostrowcu, na Niwce pod Sosnowcem, Golczy, Szpetalu, Końskich, Będzinie, Michałowicach, Opatowie, Jabłonnie, Biłgoraju, Dobrzejowiczach, Pleszewie, Nasielsku, Radomiu, Częstochowie, Bobrownikach i Łomży.

Mamy mocną nadzieję, że w roku przyszłym z radością zawiadomimy, iż niema w Polsce miasteczka, gdzieby nie było oddziału miejscowego komitetu obrony przeciwgazowej. Dziś tylko stwierdzamy, że pomimo trudności i warunków niesprzyjających idea obrony przeciwgazowej w kraju szerzy się. Komitety w różnych miastach powstają i ofiary wpływają, o czem zdajemy sprawozdanie w końcu każdego miesiąca za miesiąc zeszły. Tu tylko zaznaczyć chcemy, że do „Kurjera Warszawskiego" do dnia 15 maja rb. wpłynęło 80 miljonów z górą.

Dziś w rocznicę rozpoczęcia pracy Obrony przeciwgazowej składamy inicjatorom i ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

Ze Zjazdu kupiectwa pomorskiego.

Poniżej podajemy szereg rezolucji powziętych na Zjeździe Kupieckim w Starogardzie dnia 13 bm.

I.

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Zjazd zwrócił się z następującemi słowami:

Zjazd północno-pomorskiego kupiectwa w Starogardzie wspomina z wdzięcznością słowa wypowiedziane kilkakrotnie przez Pana Prezydenta Rzplitej przy zwiedzaniu ziemi pomorskiej, przypominających narodowi wielką ważność wybrzeża morskiego, kresów zachodnio-północnych.

Ze słów tych czerpie kupiectwo polskie, które w czasach niewoli broniło polskiego charakteru miast pomorskich, otuchę i postanowienie twardego wytrwania na stanowiskach swoich w przekonaniu, że ciała ustawodawcze i czynniki rządzące zamienią w czyn wskazania dostojnego przedstawiciela majestatu Rzeczypospolitej i poprą rozrost indywidualnego handlu polskiego na Pomorzu.

II.

W sprawie stosunków Polski do Gdańska, uchwalono:

Zjazd kupiectwa północno-pomorskiego, zorganizowany z udziałem Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, odbyty w dniu 13 i 14 maja w Starogardzie, rozpatrzywszy stałe wyłamywanie się senatu Wolnego Miasta Gdańska z pod postanowień traktatu wersalskiego, konwencji polsko-gdańskiej i umowy październikowej, domaga się od rządu polskiego:

1) rewizji konwencji i umowy w sensie rzeczywistego przystosowania się Gdańska do roli portu Polski i wolnego dostępu do morza w duchu traktatu wersalskiego przy zastosowaniu wszelkich, chociażby najostrzejszych środków.

2) Zjazd przypomina skargi kupiectwa pomorskiego na wszelkiego rodzaju szykany doznawane przez kupców na terenie Wolnego Miasta i proponowane środki represalji, jako niezbędną konieczność dla zrównoważenia uprzywilejowanego stanowiska obywateli gdańskich na terenie Rzplitej Polskiej.

3) Zjazd wzywa samorządy miast pomorskich i cały handel, aby zrewidowały swoje dotąd, aż nadto tolerancyjne stanowisko, wobec banków i firm handlowych w Gdańsku.

4) Zjazd wzywa społeczeństwo Pomorza, aby poparło moralną pomocą Polaków w Gdańsku w ich walce z systemem i żywiołem pruskim dla Polaków nieprzejednanem w Wolnem Mieście Gdańsku.

5) Zjazd poleca troskliwej opiece narodu polskiego Gimnazjum polskie i prywatną akademię handlową w Gdańsku, uważając odpowiednie wychowanie młodzieży polskiej z punktu widzenia gospodarczego za rzecz pierwszorzędnej dla nas wagi.

6) Zjazd w związku z zagadnieniem gdańskim, podkreśla ważność przeprowadzenia budowy kanału i poortu w Tczewie, jako też dalszej rozbudowy portu w Gdyni, widząc w tem nietylko korzyść dla rodzimego handlu i przemysłu, lecz polityczną konieczność uniezależnienia się od złej woli Wolnego Miasta.

III.

Rezolucja w sprawie antyżydowskiej, którą podajemy w streszczeniu brzmi:

„Hasło „Swój do swego" musi przeniknąć całe kupujące społeczeństwo, przeto kupiec również musi uniezależnić się od dostawcy żyda. Ponieważ nie wszystkie źródła produkcji znajdują się w rękach chrześcijan, Zjazd domaga się od fabrykantów żydowskich komunikowania się z kupiectwem polskiem za pośrednictwem polskich kupców podróżujących. Targi Poznańskie dały dowód znacznego rozwoju przemysłu rodzimego, który powinien być z obowiązku popierany przez kupiectwo polskie.

Zjazd wzywa przemysłwców i fabrykantów chrześcijańskich, aby przy nawiązaniu stosunków handlowych z kupcami polskimi, udzielali tych samych warunków kredytowych, które udzielają obecnie przemysłowcy żydowscy.

IV.

W sprawie braku cukru:

Zjazd stwierdza, że wstrzymanie przydziału cukru kupiectwu indywidualnemu, nie leży ani w interesie konsumenta, ani w interesie państwa. Kupiectwo polskie wywiązało się przy sprzedaży cukru pod każdym względme należycie, wobec czego domaga się, aby stan dotychczasowy został niezmieniony. Wprowadzanie pewnych zmian w rozdziale cukru wywołuje sztuczny brak skutkiem czego konsumenci muszą zaopatrzyć się prywatnie, przepłacając artykuł ten nadmiernemi cenami.

V.

W sprawie nowo uchwalonego podatku przemysłowego:

Zjazd zwraca się do Sejmu o uwzględnienie pewnych zmian w ustawie. Podatek powinien obowiązywać od dnia uchwalenia ustawy, a nie wstecz od początku roku. Stopa podatku powinna być różniczkowa, inaczej należy opodatkować handle hurtowe, jak n. p. zboże, dalej detaliczna sprzedaż wyrobów tytoniowych cukru. itp., dalej należy ograniczyć ingerencje niższych funkcjonarjuszy administracyjnych przy lustracji przedsiębiorstw.

VI.

Rezolucja przeciwko uciążliwym przepisom utrudniającym handel:

W myśl przepisu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych każdy kupiec jest zobowiązany wystawiać cenę towarów, sporządzać cenniki itp., co wobec stałego spadku naszej waluty i związanego z tem wzrostu drożyzny, jest niezmiernie uciążliwe. Przepisy te nie ochraniają konsumenta od drożyzny, gdyż przyczyny jej należy szukać gdzieindziej, należy je przeto znieść jako nieodpowiadającej istocie rzeczy.

VII.

W sprawie kolejnictwa polskiego:

Zjazd domaga się wyodrębnienia budżetu kolei z ogólnego budżetu państwa, dalej domaga się decentralizacji i rozszerzenia kompetencji odnośnych urzędów w celu szybszego załatwiania odnośnych spraw. Obecne zcentralizowanie spraw w jednym urzędzie głownym, hamuje gospodarczy rozwój państwa. W sprawach reklamacji za uszkodzone lub zaginione ładunki kolejowe, Zjazd z całą stanowczością domaga się załatwienia tego rodzaju sprawy w trybie przyśpieszonym. W celu podniesienia wydajności pracy personelu kolejowego, Zjazd domaga się, aby tenże był należycie opłacany.

VIII.

W sprawie antyalkoholowej:

Zjazd przyznaje, że nadmierne używanie alkoholu jest szkodliwe dla narodu. W obecnej jednak ustawie antyalkoholowej nie widzi tego czynnika, któryby wpłynął na zmniejszenie spożycia alkoholu. Ustawa w obecnej formie krzywdzi natomiast olbrzymie rzesze przemysłowców restauracyjnych i pracowników, gdyż skazuje na zagładę znaczną ilość przedsiębiorstw. W sprawie tytoniowej Zjad zwraca się do Ministerstwa Skarbu z prośbą, aby władze wykonawcze, wprowadzając przepisy dotyczące monopolu państwowego, unikały wszelkich szorstkości i tłumaczeniu ustawy, wychodząc ze założenia, że kupiectwo stopniowo do nich przyzwyczajać należy.

IX.

W sprawie jarmarków:

Zjazd zwraca się do Rad miejskich i Wydziałów powiatowych, aby przystąpiły do zniesienia jarmarków kramnych, które uważać należy za przeżytek. Jarmarki nie przynoszą konsumentom pożytku, a umożliwiają napływ żydostwa do nas z innych dzielnic.

Oprócz tego uchwalono rezolucję dotyczące organizacji kupieckich. Rezolucje powyższe podaliśmy w streszczeniu.

Komitet Zjazdowy i Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Tadeusz Marchlewski.

* * *

W uzupełnieniu sprawozdania naszego o przebiegu drugiego dnia zjazdu, zaznaczyć musimy, że po zwiedzeniu większej części zakładów przemysłowych polskich niestety pominięto kilka polskich poważnych przedsiębiorstw — delegaci zwiedzili wielką fabrykę Winkelhausena, fabrykę obuwia (żydowską) p. Kaufmana. Po obiedzie w hotelu „Polonji" (ceny w stosunku do grudziądzkich bardzo wysokie!) marszałek p. Maciejewski zakończył zjazd życzeniem najlepszego rozwoju dla kupiectwa naszego.

Przemawiali jeszcze m. in. prezes starog. Tow. Kupc. i red. Palędzki, poczem wszyscy delegaci rozjechali się w swoje strony.

Zjazd, na którym były reprezentowane dość licznie władze miejscowe, wojewódzkie i prasa pomorska (4 przedstawicieli) poruszył b. wiele spraw dotyczących naszego życia gospodarczego; rezultatem obrad było uchwalenie powyższych rezolucji, których wysłuchał obecny na sali wojewoda p. Brejski i przedstawiciele sądownictwa pomorskiego.

Mamy nadzieję, że życzenia kupiectwa naszego, objęte rezolucjami, zostaną dla dobra Rzeczypospolitej Najjaśniejszej i wszystkich jej obywateli pomyślnie załatwione.

Wybitni goście na zjeździe nauczycielskim

Poseł gen. Haller, oswobodziciel Pomorza, przybędzie w środę, dnia 23 bm. rannym pociągiem do Grudziądza i to na Kongres Nauczycielstwa Pomorskiego, biorąc udział w solennem nabożeństwie w Farze, uroczystym pochodzie przez miasto, głównem posiedzeniu kongresowem, śniadaniu, zwiedzi wystawę szkolną w gmachu T. C. L., oraz będzie obecny wieczorem na koncercie i raucie w „Tivoli".

Dotychczasowy Minister Oświaty, p. Mikułowski-Pomorski, który przyrzekł również swe przybycie, z powodu otwartego od wczoraj przesilenia rządowego, cofnął swe przyrzeczenie.

Prezes okręgowy, p. poseł Nowicki, konferował z przyszłym ministrem oświaty, który, o ile do chwili zjazdu będzie nowy gabinet zatwierdzony, skieruje swą pierwszą urzędową podróż do nauczycielstwa pomorskiego.

Spodziewany jest dalej przyjazd ks. biskupa dr. Klundera z Pelplina, który dotąd celebrował solenne nabożeństwa na wszystkich kongresowych zjazdach pomorskich, pana wojewody Brejskiego, — p. dra Riemera, kuratora Okręgu szkolnego pom., jak również całego Kuratorjum.

Sejm będzie bardzo licznie reprezentowany nie tylko przez posłów i senatorów pomorskich, lecz także m. i. przez wiceprezesa Sejmowej Komisji Oświatowej, p. posła Mendrysa; posła Mączyńskiego, brygadjera i obrońcy Lwowa; wiceprezesa Stowarzyszenia Chrześc. Nar. Nauczycielstwa w Polsce, p. senatora Michała Sicińskiego, posła dr. Raba, posła Jana Korneckiego, posła Bron, Knothego i wielu innych.

Chociażby z powodu przybycia tak wielu wybitnych przedstawicieli władz i świata politycznego, znakomitej Wystawy Szkolnej, aktualnych referatów i poruszonych zagadnień bieżących, że względu na urozmaicony program, składający się także z galowego przedstawienia w Teatrze Miejskim, koncertu orkiestr wojskowych i rautu zapowiada się zjazd nader wspaniale. Niechybnie pośpieszy na tegoroczny Kongres całe nauczycielstwo pomorskie, przybędą delegacje nauczycielskie i z innych dzielnic, jak wogóle wszyscy ci, którym leży na sercu młodzież, nauczycielstwo, szkoła i oświata.

W.

Program
3-go Zjazdu Nauczycielstwa i Delegatów

Pomorskiego Oddziału Okręgowego Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. w Polsce.

w dniach 22-go i 23-go maja 1923 roku w Grudziądzu.

Poniedziałek, dnia 21-go maja 1923 roku. I. Od godziny 2-giej po południu w Biurze Dyrekcji (Rynek 15) wydawanie legitymacyi i kart wstępu oraz przydział kwater. II. O godzinie 8-mej po południu: Przywitanie i pogawędka w hotelu pod „Złotym Lwem", ulica Trzeciego Maja.

PIERWSZY DZIEŃ.

Wtorek, dnia 22-go maja 1923 roku. I. O godzinie 8: Nabożeństwo żałobne w kościele seminaryjnym za zmarłych członków organizacji. II. O godzinie 9: Wspólne posiedzenie w auli Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego przy ulicy Sienkiewicza: 1. Zagajenie, 2. Wybór komisyj, a) komisji matki, b) weryfikacyjnej, c) wnioskowej, d) finansowo-budżetowej, e) organizacyjnej, 3. Referat kol. Szynkiewicza z Chełmży: „Jakie są odrębne typy psychiczne wśród młodzieży szkolnej i jak należy prowadzić wychowanie i nauczanie w szkole, aby prawidłowo i harmonijnie ukształtować indywidualność ucznia zgodnie ze swoistemi cechami jego umysłowości i charakteru"?, 4. Dyskusja. III. Od godziny 12—3 czas obiadowy. IV. O godzinie 2: Zjazd delegatów Pomorskiego Oddziału Okręgowego (gimnazjum matematyczno-przyrodnicze), 2. Sprawozdanie roczne Dyrekcji, 2. Sprawozdanie komisji, a) weryfikacyjnej, b) matki i wybór nowych członków Zarządu Okręgowego, 3. Sprawozdanie kasowe, a) skarbnika, b) rewizorów kasy (wybór 3 członków komisji rewizyjnej) c) finansowo-budżetowej, (absolutorjum dla Zarządu Okręgowego), 4. Sprawozdanie: a) komisji organizacyjnej, b) wycieczka krajoznawcza, c) rekolekcje nauczycielskie, d) termin i miejsce następnego (IV) Zjazdu Okręgowego, e) Wybór delegatów na walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia do Warszawy, f) zatwierdzenie względnie wybór przewodniczących sekcyj. 5. Sprawozdanie: a) komisji wnioskowej, b) wnioski kół, 6. Wolne głosy, 7. Zakończenie. V. Od godziny 4—6: Uroczyste otwarcie wystawy przez przedstawiciela M. W. R. i O. P. Zwiedzanie wystaw szkolnych (Muzeum, ul. Lipowa). VI. Od godziny 6—8: Zwiedzanie miasta. (Punkt zborny: Muzeum, ulica Lipowa). VII. O godzinie 8: Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, „Damy i Huzary", hr. Fredry.

DRUGI DZIEŃ.

Środa, dnia 23-go maja 1923 roku. I. O godzinie 9-tej: solenne nabożeństwo w farze, II. Pochód z fary do Teatru Miejskiego, III. O godzinie 10 i pół: Uroczyste posiedzenie w Teatrze Miejskim: 1. Śpiew: „Modlitwa", Moniuszki, 2. Zagajenie, 3. Śpiew: „Piosnka majowa" ks. Kleina, 4. Mowy powitalne, 5. Przemówienia przedstawicieli władz i Towarzystw, 6. Referat posła dr-a Mendrysa: „O konieczności wpajania w młodzież szkolną zasad obywatelsko-narodowych, 7. Przeczytanie depesz nadesłanych i wysłanych, 8. Zakończenie, IV. Od godziny 3—5: Zwiedzanie miasta, V. O godzinie 6-tej po południu: Koncert w ogrodzie „Tivoli", (ul. Lipowa), VI. O godzinie 9-tej wieczorem Bal — (ul. Lipowa „Tivoli".).

Stowarzyszenie Chrześc. Narod. Nauczycielstwa, Szkół Powszechnych w Polsce. Okręg Pomorski.

Odbywający się w Zielone Świątki Zjazd nauczycieli jest połączony z wielkiemi trudnościami w sprawie ulokowania przybywających delegatów. Dlatego też Zarząd Główny Stow. Nauczycielskiego zwraca się do Szan. Obywateli z gorącą prośbą, by zechcieli podać kwatery dla przybywających kolegów i gości. Zgłoszenia proszę skierować do Biura Stow. Nauczycielskiego, Rynek 15 lub też zgłosić się osobiście tamże pomiędzy godziną 4—5 po południu.

Za Zarząd Okr. Pom. Stow. Chrześc. Nar. Nauczycieli Szkół Powszechnych w Polsce.
(—) Fritz, prezes w. zast.

Odezwa do mieszkańców m. Grudziądza.

W dniu 22-go bm. rozpoczyna się w Grudziądzu 2-dniowy Zjazd Nauczycielstwa z całego Pomorza. — Na Zjazd ten przybywają również delegaci nauczycielstwa z całej Polski, jak również i osoby zasłużone i znane na polu oświatowym. Przybędą również wysocy przedstawiciele duchowieństwa i rządu. Fakt ten, że Zjazd odbędzie się w Grudziądzu, podnosi znaczenie naszego miasta.

Zwracam się niniejszem do mieszkańców miasta Grudziądza, by zechcieli jaknajserdeczniej przyjąć tych drogich nam gości. Niech miasto nasze przybierze odświętny wygląd, byśmy tem dali gościom do zrozumienia, jak serdecznie ich witamy.

(—) Włodek, prezydent miasta.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Feliksa kap. Wschód słońca 4.3 zachód 7.50 Wschód księżyca 6.8 zachód 9.58.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj we czwartek przedstawienie zniżkowe interesującej komedji S. Guitry'ego p. t.: „Zajęcie twierdzy Berg op Zoom" z pp. Kostecką i Zbierzyńskim w rolach głównych. Utwór ten przeszedł wszystkie sceny europejskie i polskie i wszędzie oklaskiwano treść sztuki, która swoją pikanterją zdobyła zasłużony sukces. Bony ważne.

Jutro w piątek koncert pp. Mokrzyckiej Marji, primadonny Opery Warszawskiej, Dobosza Adama oraz prof. Heinzego. Dyrekcja chcąc urządzić w tym dniu prawdziwą biesiadę artystyczną, nie szczędziła kosztów, aby zapoznać publiczność z pierwszorzędnymi artystami Opery Warszawskiej. To też przypuszczać należy, że społeczeństwo tutejsze rozumie tego rodzaju imprezę kulturalną i da dowód zapełniając salę po brzegi — tembardziej, że chodzi tu o koncert czysto polski z przecudnym swojskim programem. Fortepian łaskawie wypożyczy p. Kowalczyk (właściciel „Wielkopolanki"). Chcąc umożliwić wstęp do Teatru kształcącej się młodzieży, wydaje Dyrekcja ograniczoną ilość biletów po 2000 marek. Sprzedaż biletów czynna w składzie cygar u p. Wawrzyniaka Plac 23-go Stycznia nr. 29 od godziny 9 rano do godziny 6-tej po południu. W dniu koncertu od godziny 6-tej przy kasie teatralnej.

W sobotę premiera „Pana Geldhaba", hr. Fredry. Na tej komedji najlepiej wykazać można podobieństwo i różnice, zachodzące między Fredrem a Molierem. „Le bourgeois gentilhomme" i „Pan Geldhab" wystawiają też samą śmieszność ludzi raptem zbogaconych, którzy się chcą koniecznie wedrzeć do towarzystwa arystokratycznego. Geldhab, to dorobkiewicz, zbogacony na dostawach za czasów Napoleona. Zbyt on był zajęty spekulacjami i zbyt mało miał swobodnego czasu, by nabrać wykształcenia. Córce zaś stara się dać najwykwintniejsze i najkosztowniejsze wychowanie, i czyni z niej gadającą lalkę salonową.

W komedji tej, dla której dyrekcja sprawia zupełnie nowe szaty, występują pp. Jóźwicki, Drozdowska, Andrzejewski, Gorzkowski, Zbierzyński, Ilcewicz, Bajon i Drwęski. Reżyseruje p. Andrzejewski.

W 1-sze święto „Pan Geldhab"
W 2-gie święto „Na łeb na szyję".

—** **PORT W GDAŃSKU, ŻEGLUGA PO MORZU I WIŚLE — GDAŃSK I TAK ZWANI KASZUBI.** Na temat powyższy usłyszymy w sobotę, dnia 27 bm. na sali Hotelu Warszawskiego wykład w obecnej chwili bardzo aktualny. Z referatem przybędzie do Grudziądza znany na gruncie grudziądzkim z roku 1890 i późniejszych lat adwokat i obecny sędzia okręgowy z Poznania p. Józef Palędzki.

Wielu mieszczan grudziądzkich pamięta zapewne jeszcze ofiarną działalność mec. Palędzkiego, gdy w Tow. Przemysłowym rozpoczął pracę, która objęła całe Prusy Zachodnie, urządzeniem wykładów i przedstawień teatralnych począł wiązać najprzód najbliższe towarzystwa, aż zwołał pierwszy Zjazd towarzystw zachodnio-pruskich do Chełmna. Był to pierwszy początek nowego życia dla znękanych bismarkowskimi porządkami Prus królewskich. Staraniem p. P. urządzono II zjazd w Pelplinie, na którym Grudziądz zyskał pierwszą premję na konkursie śpiewackim.

Tego rodzaju działalność ściągnęła na p. Palędzkiego wszystkie gromy pruskie, zaczęto go prześladować zaciekle. Poszedł do Gdańska i tam będąc adwokatem, wydawał „Gazetę Gdańską" dla Kaszubów. — Po przymusowym, długoletnim pobycie poza granicami dawnych Niemiec w Lwowie, obecnie zajmuje stanowisko sędziego okręgowego w Poznaniu.

Jak już wyżej wspomniano p. P. przybędzie 27-go bm. z wykładem do Grudziądza, by w aktualnej sprawie Gdańska i Kaszubów wypowiedzieć swe myśli.

Wyrażamy nadzieję, że społeczeństwo nasze i to wszystkie sfery jego, dla których on swego czasu w ciężkich warunkach pracował, nie zawiedzie i stawi się bardzo licznie na wykład.

—** **WYSTAWA PRAC SZKÓŁ GRUDZIĄDZKICH.** Biuro Stow. Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Pomorskiego zwraca uwagę, że już zakomunikowana wystawa otwartą będzie w dniu 22 bm. o godz. 16-ej popołudniu w Muzeum, ulicy Lipowej i trwać będzie do dnia 27 maja włącznie. Wystawę zwiedzać może Szan. Publiczność w tych dniach od godz. 10—12 i od 14—18. Kierownictwo wystawy leży w rękach pp. naucz. Gimn. Klas. Nadrowskiego i prof. Szczeblewskiego.

—** **Z OKAZJI KONGRESU NAUCZYCIELSTWA POMORSKIEGO** urządza Sekretarjat Tow. Czytelń Ludowych na Pomorze wystawę książek w Muzeum.

Sekretarjat T. C. L. na Pomorze.
Grudziądz, Lipowa 28 (Muzeum).

—** **AKADEMJA SZERMIERCZA W GRUDZIĄDZU.** Dowiadujemy się, że kierownictwo na Akademji Szermierczej przyjął znakomity szermierz-uczeń włoskiego fechtmistrza p. Barbasetti, fechtmistrz przy G. B. W. G. A., honorowy członek Akademji Szermierczej w Wiedniu fechtmistrz Targler.

Zainteresowanie zwiększa się z dnia na dzień o czym świadczy, tylko mała ilość pozostałych biletów.

—** **DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM KLASYCZNEGO w Grudziądzu** donosi, że konferencja z rodzicami i opiekunami co do sprawowania się i postępu w nauce uczniów odbędzie się jutro, w piątek, dnia 18-go maja, między godziną 11 i pół a 12 i pół w gmachu gimnazjum.

—** **WYCIECZKA PAROWCEM DO GDAŃSKA,** która organizuje w Zielone Świątki klub „Harmonji", spotkała się z wielkim zainteresowaniem. Wycieczkowców zgłosiła się dotąd znaczna ilość i należy, się spodziewać, że kto jeszcze będzie się namyślał, pozostanie bez biletu i będzie mógł się przyglądać, jak w pierwszy dzień Zielonych Świątek o godzinie 6-tej rano z przystani Schulza przy dźwiękach orkiestry wyruszy przybrany w zieleń statek. W pierwszej tej wycieczce bierze udział liczna młodzież szkolna pod opieką swych pp. profesorów, oraz pp. oficerowie z rodzinami. Nadto zgłosili się liczni amatorzy z Poznania, Mławy a w szczególności z Warszawy. Zarząd oraz Komitet rozwinął intenzywną działalność, aby wycieczkę i pobyt na statku uprzyjemnić oraz urządza własny bufet, aby nie nadwyrężać zbytnio kieszeni sympatyków, klubu i gości. Kto więc chce korzystać z tej dogodnej wycieczki do Gdańska w pierwszy dzień świąt, a w drugi na półwysep Hel, niech spieszy póki zapas starczy po karty przejazdu parowcem do Gdańska w cenie bardzo przystępnej bo tylko 30 000 marek od osoby. Sprzedażą biletów zajął się p. Michalski przy ulicy Solnej nr. 4/5, I ptr. Obecna, nieustalona pogoda rozjaśni się w święta — a w razie kaprysu — namioty na statku uchronią wycieczkowców przed deszczem.

—** **ARESZTOWANIA I KRADZIEŻE.** W ostatnich trzech dniach aresztowano za kradzież Helenę Frohweck, służącą ur. w Grudziądzu, bez stałego miejsca zamieszkania, oraz Walerję Wesołowska z Wrzeszcza (pod Gdańskiem) za nielegalne przekroczenie granicy.

Dnia 15. bm. na szkodę Józefy Dittman z ulicy Nadgórnej 2 skradziono dywan czerwony wartości miljona marek.

Restauratorowi Wład. Główce przy ulicy Lipowej 59 skradziono rower wartości 400 000 marek, zaś ślusarzowi Wałd. Słupskiemu z ulicy Ogrodowej 1 zegarek, wartości 100 000 marek. Dalsze śledztwo w toku.

—** **Z SALI SĄDOWEJ.** Izba karna Sądu okręgowego w Grudziądzu na posiedzeniu dnia 12 bm. skazała Józefa Kwiatkowskiego i Franciszka Ostrowskiego robotników z Małego Tarpna po 3 miesiące więzienia za kradzież z włamaniem 1 metr drzewa opałowego.

Wdalszym ciągu skazany został Stefan Lisiecki z Bydgoszczy na 10 dni, a Marta Zalewska z Grudziądza na 7 dni więzienia z warunkowem odroczeniem kary. Lisiecki skradł swego czasu kupcowi Wałęsie z Grudziądza 3 metry materji na ubranie, przeszło 1 mtr. materji na spodnie i przechowywał materję skradzioną przez Zalewską. Ta ostatnia zabrała znowu 3 metry materji na płaszcz, którą ukrył u siebie Lisiecki. Co do dalszych współoskarżonych Klary, Antoniny i Tadeusza Tadejewskich — została rozprawa odroczona.

Następnie skazany został Maksym. Frydrych lakiernik z Grudziądza na 1 i pół roku więzienia za kradzież dokonaną swego czasu na szkodę Jadwigi Lange z Grudziądza. Skradł on bowiem i to za pomocą włamania 10 par firanek, 3 obrusy, 1½ pudełka cygar, 400 sztuk papierosów, 2 pary płóciennych portjer do drzwi, chleb ciasto i 300 marek gotówki. Ponadto przywłaszczył sobie Frydrych rzeczy, będące własnością p. Joanny Schmidt, jak srebrny zegarek, 2 złote pierścionki, broszkę, branzoletkę, maszynę do szycia itp. Oskarżeni o kupno tych skradzionych przedmiotów Anna Rzeszoławska, Wład. Wiśniewski, Franciszka Pinkowska, Rozalja Gruchot, Jadwiga Reimus, Eleonora Waszke, Franciszek Julkowski, Maks. Chyła i Franciszek Kerner — uwolnieni zostali od winy i kary.

—** **PRZEGLĄD ROCZNIKA 1902** odbędzie się — jak nas informują — w początku miesiąca czerwca br. Bliższe dane co do terminu i lokalu przeglądu w poszczególnych miejscowościach będą w najbliższych dniach urzędowo opublikowane.

—** **OCHOTNICY ROCZNIKÓW 1903, 1904 I 1905** mogą się do 1-go czerwca br. zgłosić do Pow. Kom. Uzupełnień. Przedłożyć należy zezwolenie rodziców i świadectwo moralności.

—** **O ZWROT MUNDURÓW.** Do powiat. Komend Uzupełn. rozesłano rozporządzenie, ażeby wysłużeni wojskowi, zgłaszający się po świadectwa mogli je otrzymać dopiero po przedstawieniu dowodu, że zwrócili mundury wojskowe po wysłużeniu.

—** **ZIELONE ŚWIĄTKI W WOJSKU.** M. S. Wojsk. ogłosiło, że dzień 21 bm. jako drugi Zielonych Świątek będzie wolny od zajęć służbowych.

To samo odnosi się do święta Bożego Ciała dnia 31 b. m.

—** **ZAPOMOGI NA WYPADEK ŚMIERCI URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH.** Ministerjum kolei wyjaśniło, że udzielanie zapomóg w razie śmierci pracowników kolejowych oraz ich żon i dzieci, obliczane powinno być, biorąc za podstawę normalne uposażenie miesięczne wraz ze wszystkiemi dodatkami drożyźnianemi, procentowemi i wyrównawczemi. Wyłączone są natomiast tak zwane dodatki kresowe, jako nadzwyczajne dodatki drożyźniane.

—** **POTANIENIE DEPESZ ZAGRANICZNYCH.** W tych dniach staniała o 35 procent taryfa depesz, wysyłanych do Ameryki Północnej, Kanady i Meksyku, o ile te depesze mają napis „Via Angle-Commercial Western Union Imperial". Staniały też radjo-depesze do Ameryki.

Ofiary.

—** **NA CELE OBRONY PRZECIWGAZOWEJ** zebrano na wieczorku u państwa Bronikowskich 130 000 marek.

Komitet.

Ruch towarzystw.

—(rt) **NADZWYCZAJNE ZEBRANIE KOŁA GRUDZIĄDZKIEGO STOW. CHRZ. NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH W POLSCE** odbędzie się w sobotę, dnia 19-go maja o godzinie 6-tej po południu w hotelu pod „Złotym Lwem" przy ulicy Trzeciego Maja. Na porządku dziennym ostateczne przygotowania Zjazdu kongresowego oraz wybór delegatów. Prosimy zatem o łaskawe przybycie wszystkich uczestników i członków, a szczególnie tych, którym zależy na tem, aby Zjazd się jaknajwspanialej udał.

Zarząd.

—(rt) **TOWARZYSTWO ŚPIEWU MONIUSZKO.** Na ostatniem zebraniu Towarzystwa uchwalono, że lekcje śpiewu odbywać się będą raz tygodniowo i to co czwartek o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu p. Czaplickiego (Chełmińska nr. 25).

Dziś zatem (w czwartek) o godzinie 8-mej wieczorem lekcja śpiewu. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

Zarząd.

—(rt) **ZEBRANIE ZARZĄDU MIEJSCOWEGO TOWARZYSTWA POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW** odbędzie się w piątek, dnia 18-go bm. w dolnych ubikacjach Hotelu Warszawskiego o godzinie 8 i pół wieczorem. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Sekretarz.

Z Pomorza.

—** **W ŁASINIE** odbyło się w niedzielę, dnia 13-go maja zebranie Chrześcijańskiej Demokracji. O godzinie 2 po południu zagaił obrady prezes koła miejscowego p. Dębski, udzielając głosu p. posłowi Nowickiemu. P. poseł złożył sprawozdanie z działalności klubu Chrześcijańskiej Demokracji na terenie sejmowym od wyborów aż po chwilę obecną, omawiając zarazem sytuację polityczną. Po półtoragodzinnym referacie, którego zebrani wysłuchali w skupieniu i nagrodzili hucznemi oklaskami, nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos pp.: prezes Dębski, dziękując serdecznie posłowi za przybycie i wygłoszenie tak pouczającego referatu, oraz Sieracki i Poptela. Na zakończenie odpowiedział p. poseł na niektóre zapytania, poczem prezes zamknął obrady o godzinie 4tej.

Tegoż dnia po zebraniu Chrześcijańskiej Demokracji odbyło się zebranie urzędników wszelkich kategorji, któremu przewodniczył p. inspektor szkolny Rochon. Poseł No-

wicki wygłosił referat o stanowisku Chrześcijańskiej Demokracji wobec projektu nowej ustawy o uposażeniu urzędników i wojskowych. Po referacie i dyskusji bardzo ożywionej wybrano komisję, mającą zapoznać się z ustawą i przedstawić posłowi życzenia zainteresowanych co do ewentualnych zmian w projekcie, aby klub mógł je przedstawić w Sejmie. Przewodniczącym komisji wybrano p. inspektora Rochona. Na zakończenie przewodniczący podziękował p. posłowi serdecznie za tak szczere zainteresowanie się sprawami urzędniczemi.

—** ROBAKOWO. (Obchód 3-go Maja w Powiwoju). Z Robakowa piszą nam: Z inicjatywy Towarzystwa Powstańców i Wojaków, na gminę Robakowo i okolice, został urządzony obchód ku uczczeniu pamięci 3-go maja, jako dnia nadania Konstytucji przez Sejm Polski w dniu 3-go maja 1791 roku. Po przeszło wiekowej niewoli pruskiej, Polska nasza znów zajaśniała, otrząsając nałożone kajdany przez hydrę pruską; Czując się szczęśliwymi z odzyskanej wolności, jak niegdyś z czasów Chrobrych lub Jagiellonów.

W dniu 3-go maja jako w dniu konstytucyjnym, urządziliśmy obchód po gminie Robakowo i okolicy, oraz do kościoła parafialnego w Sarnowie, aby w ten sposób zadokumentować, iż jesteśmy synami naszej kochanej Ojczyzny, naszej Polski i tu na Kresach Zachodnich stoimy na straży w obronie Jej od najeźdźców prusackich.

Obchód urządzony z kapelą wojskową i sztandarem na czele pociągnął za sobą nietylko młodzież, ale starców i dzieci.

Dzień 3-go maja 1923 roku stał się dla nas dniem najlepszym ze wspomnień życia naszego, dniem, której pozostanie w pamięci naszej niezatartym.

Po przybyciu na miejsce, na placu siedziby naszego Towarzystwa przemówiono do zebranych wznosząc toasty na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a muzyka odegrała hymn narodowy. Po skończonych mowach członków Towarzystwa na zakończenie obchodu, na sali towarzystwa przemówili jeszcze do zebranych, ks. prob. parafji Sarnowo, Latos Kazimierz, i wójt gminy Robakowo p. Kozłowski, oraz po odśpiewaniu Roty Konopnickiej, obchód został ukończony.

O godzinie 8-mej wieczorem urządzono przedstawienie, które znakomicie się udało i rozpoczęto zabawę, na której hucznie się bawiono do rana samego.

Na pamiątkę dnia obchodu 3-go maja Towarzystwo nasze przed siedzibą swoją posadziło drzewko „lipę“.

—** TORUŃ. (Strajki i fermenty strajkowe). Dnia 14 bm. wybuchł strajk pomocników malarskich. Powodu szukać należy na tle ekonomicznem. Głównym prowodyrem jest tu znany socjalista Niemiec Neumann, przywódca „Freie Gewerkschaft“.

Od dłuższego czasu wzrastało niezadowolenie wśród zrzeszeń murarzy i cieśli z powodu niewypłacania im dodatku drożyźnianego — ostatnio w wysokości 33 proc.

(Zuchwała kradzież). W ostatni piątek w jednym z tutejszych składów w Toruniu skradziono pewnej pani przed chwilą zakupioną i zapłaconą wartościową suknię. Poszkodowana, zauważywszy po kilku minutach dopiero brak zakupionej sukienki wszczęła alarm, lecz było już za późno. Sprawczyni, która tak sprytnie umiała wywłaszczyć poszkodowaną, że nikt z obecnych tego nie zauważył, potrafiła się też ulotnić niepostrzeżenie.

—**GNIEW. (Pamiątki z czasów pruskich). W okolicy Gniewu zauważyć można sporą ilość stangretów noszących jeszcze na swych czapkach kokardy pruskie.

Temu trzeba dziś po 2 i pół latach po opuszczeniu terenów Pomorza przez Prusaków stanowczo położyć kres. Pisemna lub osobista interpelacja u właściciela powozu odniesie na pewno pożądany skutek.

—** TUCHOLA. (Za widowisko baletu cygańskiego — kopę kijów). W ostatnich dniach przybyła tu gromada cyganów, która rozbiła swój obóz z 13 mieszkaniami i 18 namiotami pod lasem. Mieszkańcy nie mogli się opędzić wizytom cyganów. Do jednego przyszli niby za kupnem sieczki, u drugiego zmieniali konie, u innego wróżyli żonie lub płochej dziewczynie, ażeby jej męża wywróżyć. Przy tej okazji warto przypomnieć przygodę, jaką miało kilka dziewczyn, które w przeddzień targu udały się do obozu cygańskiego. Tam jedna z nich kazała cyganowi tańczyć. Chłopak tańczył aż do zupełnego wycieńczenia, ale przyrzeczonego wynagrodzenia nie otrzymał. Nagle jakby wyrosło z pod ziemi, ukazało się 30 dzieci cygańskich, zaopatrzonych w laski, które maszerowały ku szosie. Owym damom zdawało się, że tu chodzi o jakąś żołnierską grę. Tymczasem gra poległa na tem, że damulki zostały przez chłopaków opadnięte i pobite, tak, że zniewolone były szukać ocalenia w ucieczce.

—** KOŚCIERZYNA. (Powrót pielgrzymki z Kalwarji). W ubiegły piątek wieczorem wróciła pielgrzymka z Kalwarji w Wejherowie. Po nabożeństwie majowem wyszedł Ks. Proboszcz z procesją do figury św. Jana na powitanie pielgrzymów. Liczne tłumy wiernych zaległy ulicę Świętojańską i Kartuską. Przy figurze św. Jana odbyło się powitanie chorągwi i obrazów. Następnie wprowadził ks. proboszcz pielgrzymów do kościoła, gdzie przemówił ks. wikary Niklewski, dziękując za liczny udział w pielgrzymce.

Z całej Polski.

—** BYDGOSZCZ. (Oryginalne samobójstwo). W ub. tygodniu, pewnego dnia wieczorem dźwięki gramofonu dolatujące ze strony mostu kolejowego (Czarna droga) zwróciły uwagę w pobliżu znajdującej się publiczności, która przybywszy na miejsce tego niezwykłego „koncertu“, zastała tam pewnego mężczyznę, który po odegraniu swego „przedśmiertelnego koncertu“ skoczył wraz z gramosonem do Brdy. Topielca po chwili wydobyto z wody, lecz ten nie namyślając się długo, powtórzył ową śmiertelną kąpiel, został jednakże ponownie wydobyty. Dopiero, gdy po raz trzeci skoczył do wody, zginął w falach Brdy, skąd go dotychczas jeszcze nie wyłowiono. Tym niezwykłym samobójcą — wedł. „Dz. Bydg“ — jest niejaki Bukwicki z Osowej Góry.

—** MIĘDZYCHÓD. (Zbrodniczy zamach na pociąg). Dnia 13 maja wieczorem na 143 klm. pomiędzy stacjami Międzychód — Rokitnica przed nadejściem pociągu osobowego nr. 2032 niewiadomi złoczyńcy podłożyli stos kamieni. Pociąg zatrzymano. Po usunięciu przeszkody pociąg wyprawiono z opóźnieniem 15 minut.

—** KOŚCIAN. (Groźny pożar lasu). W przedostatnią niedzielę po południu wybuchł groźny pożar wśród lasu nad jeziorem Góreckiem pod Ludwikowem. Z niewiadomej przyczyny, a prawdopodobnie od rzuconego lekkomyślnie na trawę niedopałku papierosa, zajęły się suche źdźbła i łodygi zeszłorocznych ziół. Niebezpieczeństwo zauważono dopiero, gdy już cała kilkomorgowa polana leśna gorzała, a płomienie objęły także już pnie i drzewa na skraju lasu. Szczęściem w pobliżu pożarowiska znajdowały się liczne zastępy wycieczkowców, którzy podążyli na ratunek płonącego boru. Najchlubniej odznaczyli się przytem skauci, których usilnej i dobrze zorganizowanej akcji zawdzięcza się, że pożar nie przybrał rozmiarów katastrofalnych.

—** KATOWICE. (Obchód rocznicy przejęcia Śląska). Związek Obrony Kresów Zachodnich urządza uroczysty obchód rocznicy przejęcia Górnego Śląska przez Polskę. W uroczystości, na którą zostanie zaproszony Prezydent Rzeczypospolitej, wezmą udział wybitni pracownicy plebiscytowi ze wszystkich dzielnic Polski.

—** SOSNOWIEC. (Zniżka cen). Ceny artykułów żywnościowych obniżają się w dalszym ciągu. Piekarnie obniżyły cenę chleba o 600 marek na bochenku.

—** ŁÓDŹ. (Trup w skrzyni). W Łodzi na Placu Hallera za górką w rowie, służącym do ćwiczeń wojskowych, bawili się chłopcy w piasku. Kopiąc głęboki dół, natrafili na jakiś twardy przedmiot. Zaciekawieni rozpoczęli usilnie kopać dookoła i ujrzeli wkrótce wieko drewnianej skrzynki. Wspólnemi siłami skrzynkę tę dzieci wydobyli i przerażonym ich oczom ukazała się skrzynia bez dna, a w niej w rozkładzie znajdujące się zwłoki człowieka. Natychmiast pospieszyli na pobliski posterunek policji, która przybyła na miejsce wypadku i zabezpieczyła wydobyte zwłoki.

—** RADOM. (Straszny czyn szalonej). We wsi Podzamcze ziemi Radomskiej w rodzinie kowala Schmidta rozegrał się straszliwy dramat. W czasie nieobecności męża żona Schmidta w przystępie szału rzuciła się z siekierą na dzieci, jednego syna zamordowała, drugiego syna i córkę ciężko poraniła. Nadbiegli sąsiedzi i szaloną matkę związali. Po pewnym czasie, korzystając z nieuwagi domowników, związana uciekła w pole i rzuciła się do studni.

—** WARSZAWA. (Wykrycies zmuglu tytoniowego). Celem wykrycia składów wyrobów tytoniowych, szmuglowanych przez Gdańsk, min. skarbu utworzyło oddziały lotne urzędników skarbowych, które są upoważnione do przedsiębrania rewizji u osób, handlujących wyrobami tytoniowymi.

W tych dniach składy takie wykryto w firmie „Welice“ przy ulicy Marszałkowskiej nr. 65 i w prywatnem mieszkaniu niejakiego Jakóba Wolfsohna przy ulicy Krochmalnej nr. 57.

Zapasy wyrobów tytoniowych zostały skonfiskowane a winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że min. skarbu, tropiąc szmugiel tytoniowy z Gdańska, zamierza także wystąpić przeciw tym firmom gdańskim, które sprzedając tytoń do handlu nielegalnego w Polsce, działają na szkodę państwa polskiego.

Firmom tym debit tytoniowy przy okazji podziału kontyngentu tytoniowego, który na podstawie umowy polsko-gdańskiej — Gdańsk ma dostarczyć Polsce.

—** KRZEMIENIEC. (Wymordowanie całej rodziny). We wsi Pikulskie w powiecie krzemienieckim trzech bandytów dokonało zbiorowego morderstwa rabunkowego. Ofiarą mordu padli 65-letni H. Nachtelmann, 60-letnia żona jego, 25-letni syn ich i żona jego. Mordu dokonano szablami. Świadkiem tego ohydnego mordu była 18-letnia córka Nachtelmannów, Mordercy zrabowali 20 dolarów, miljon marek, oraz różne ubrania, wartości 14 miljonów marek.

Z całego świata.

—** DOORN W HOLANDJI. (Ex-cesarz Wilhelm musi płacić podatki). Z Amsterdamu donoszą, że zapadła decyzja nakazująca od tej pory ex-cesarzowi Wilhelmowi płacenie skarbowi holenderskiemu podatków dochodowych, jak również taksy municypalnej w Doorn.

—** BUDAPESZT. (Panika z powodu tyfusu). „Wiener Morgen Zeitung“ donosi, że w Budapeszcie sroży się w zastraszający sposób epidemja tyfusu plamistego, w Budapeszcie panuje z tego powodu wprost panika.

—** RZYM. (Dalsze zwycięstwo Polaka na konkursie hipicznym). Dnia 14-go bm. w biegu myśliwskim (14 przeszkód, przepisany czas jazdy niezmiernie krótki) po zaciętej walce Królikiewicz na Pikadorze zdobył pierwszą nagrodę, drugą zyskał Belgijczyk, trzecią Królikiewicz na Jaśku, czwartą Włoch; Rumel na Kleopatrze zyskał 5-tą nagrodę. Zwycięstwo Królikiewicza przyjęto z entuzjazmem ze względu na olbrzymią brawurę, z jaką dokonał biegu.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **Posiedzenie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Świeciu** odbyło się w dniu 16-go bm. pod przewodnictwem prezesa p. L. Neumanna. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu udzielił p. przewodniczący głosu kierownikowi Centrali przybyłemu z Grudziądza p. M. Pacoszyńskiemu. W obszernem referacie omówił kierownik ważność wyborów do Izby przemysłowo-handlowej, które odbędą się w pierwszych dniach czerwca i w których kupiectwo polskie powinno wziąść jaknajżywszy udział. Rola Izb przemysłowo-handlowych dla handlu i przemysłu jest olbrzymia, przeto kupiectwo powinno postarać się, aby skład mężów zaufania Izby był odpowiedni i dawał należytą gwarancję, że praca nad rozwojem handlu i przemysłu pójdzie po właściwej drodze. Z kolei referent przeszedł do omówienia techniki wyborów, poczem udzielił odpowiednich wyjaśnień zainteresowanym. Poruszona sprawa wyborów do Izby wszystkich obecnych żywo zainteresowała, co jest najlepszym dowodem, że polskie kupiectwo w Świeciu dokładnie zdaje sobie sprawę ze swoich obowiązków zawodowych, przeto należy mieć nadzieję, że ani jeden kupiec polski nie usunie się od udziału w głosowaniu.

W następnym referacie p. t.: „Obecne położenie handlu i przemysłu“ scharakteryzował mówca przyczyny obecnego zastoju, przechodząc kolejno do omówienia spraw dotyczących rozwoju handlu i przemysłu. Obszerniej została omówiona nowo-uchwalona ustawa o podatku przemysłowym. Dalej zdał kierownik krótkie sprawozdanie ze Zjazdu kupiectwa w Starogardzie. Zjazd ten zorganizowany przez kupiectwo z Pomorza północnego był bardzo obfity w treściwe obrady, rezultatem, których było uchwalenie wielu rezolucyj, dotyczących handlu i przemysłu.

Poruszone przez kierownika tematy wywołały obszerną dyskusję, w której głos zabierali prezes p. Neumann, oraz sekretarz p. Cichocki, tudzież pp. Górny, Śliwa, Andrzejewski, dyr. Donarski, Bałachowski, Łodziński i inni.

PRZEMYSŁ.

— **Z przemysłu łódzkiego.** W ostatnich dniach daje się zauważyć znaczne ożywienie w przemyśle łódzkim. Wobec dotkliwego braku gotówki i zakupów wykonywanych niemal wyłącznie za weksle, fabrykanci sprzedają wyroby włókiennicze do 40 proc. niżej kalkulującego się obecnie cennika. Posiadacze zaś gotowizny korzystają z tej sytuacji i magazynują zakupione tanio towary. Z tego więc wynika, że dające się zauważyć ożywienie nie świadczy bynajmniej o tem, że minął okres stagnacji w przemyśle włókienniczym.

Giełda Warszawska z 16. 5. 1923.

WALUTY	GOTOWKI i CZEKI
Dolary amerykanskie	47 750
Marki niemieckie	1.09
Franki francuskie	3 195
Franki szwajcarskie	8 650
Funt szterling.	221 500

Giełda poznańska z 16. 5. 1923 r.

WALUTY		GOTOWKI
Dolary amerykańskie		—
Franki francuskie		3 230
Marki niemieckie		1.16
Funt szterling		227 000
Franki szwajcarskie		8 780
AKCJE:		
Bk. Związku Sp. Zarobk.	I—X.	17 000
Pol. Bank Handl.	I.—VIII.	13 000
Centrala Skór		9 000
Herzfeld i Viktorius	I.—II.	—
Dr. May	I—IV.	80 000
„Unja“	I—II.	30 000
Wagon	I—IV	13 500
Patria	I—VIII	7000
Sarmatia	I—II.	—
Starogardzka Fabryka Mebli	I em.	5500
Wisła-Bydgoszcz	I—II	—

Poznańska giełda zbożowa z 16. 5. 23.

GATUNEK		Ceny 11. 5.	Ceny 16. 5.
Żyto	100 kg.	125—131 tys	114—124 tys.
Pszenica		208—228 „	202—222 „
Jęczmień brow.		100—104 „	100—104 „
Jęczmień		— — „	— —
Owies		135—140 „	133—138 „
70% mąka żytnia		207—217 „	200—210 „
65% mąka pszenna		345—355 „	— — „
Ospa żytnia		58 „	56 „
Ospa pszenna		58 „	56 „
Słoma żytnia luźna		— — „	38— 44 „
Słoma żyt. prasow.		— — „	50— 58 „
Siano luźne		— — „	45— 51 „
Siano prasowanc		— — „	55— 63 „
Wyka		— — „	— —
Ziemniaki fabr.		60— 65 „	60— 65 „
Groch polny		— — „	— — „
Groch jad. Viktoria		— — „	— — „
eradel a		— — „	— — „
Tatarka		— — „	— — „
Łubin żółty		— — „	— — „
Łubin niebieski		— — „	— — „
Peluszka		— — „	— —

Poznańskie ceny na bydło z 16. 5. 23.

100 kg. żyw. wagi	Cena 11. 5.	Cena 16. 5.
Bydło rog. I kl.	760— tys	790— tys
„ „ II kl.	670—680 „	690—700 „
„ „ III kl.	550—590 „	560—590 „
Cielęta I kl.	720—740 „	700—720 „
„ II kl.	660—680 „	620—640 „
„ III kl.	570—600 „	520—560 „
Świnie I kl.	1,180.000 „	1,150.000 „
„ II kl.	1 110 000 „	1,080,000 „
„ III kl.	1 040 000 „	960—990 „
Owce I kl.	680—700 „	680—700 „
„ II kl.	600—620 „	600—620 „
„ III kl.	—	—
Prosięta za parę	400—420 „	—
Kozy zstuka)	—	—

Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.
Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

Dnia 15 maja r. b. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony sakramentami Św., nasz ukochany syn i brat

ś. p.

Jan Wesołek

w 21 roku życia, o czem zawiadamia krewnych i znajomych oraz współpracowników [6336

w smutku pogrążona RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godz. 3½ po południu, z domu żałoby przy ul. Kalinkowej 61.

Podziękowanie za wyleczenie

mego dziecka z **płonicy**, połączonej **z musem** bez zwykłych złych następstw przy takich chorobach, czego dokonał z niezwykłą pieczołowitością pan [5214

A. SĘKOWSKI w Bydgoszczy, Gdańska 147

za co mu publicznie i serdecznie dziękuję.

Antoni Brzeziński,
dawn. Bydgoszcz, ul. Pomorska 29
teraz Łódź, ul. Zakątna 68.

Uchwała!

Po myśli § 1 ustawy z 30 marca 1888 r. zarządza się wykreślenie firmy „Arthur Schwanke Grudziądz,“ 3. R. H. A. 457 z rejestru handlowego z urzędu i wzywa się właściciela firmy do wniesienia ewentualnego sprzeciwu w przeciągu 3 miesięcy. (5207

Grudziądz, dnia 8 maja 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Uchwała!

Po myśli § 1 ustawy z 30 marca 1888 r. zarządza się wykreślenie firmy „Oskar Kautmann Buch- Kunst- und Musikalienhandlung Pianofortemagazin Grudziądz“ 3. R. H. A. 201 z rejestru handlowego z urzędu i wzywa się właściciela firmy do wniesienia ewentualnego sprzeciwu w przeciągu trzech miesięcy. (5206

Grudziądz, dnia 8 maja 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 148 skreślono dziś firmę „L. Liebert w Grudziądzu“ z urzędu. (5208

Grudziądz, dnia 4 maja 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 559 skreślono dziś firmę „Hotel Schwarzer Adler Emil Hinz, Grudziądz“ z urzędu. (5209

Grudziądz, dnia 4 maja 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 519 skreślono dziś firmę „Gustaw Will w Łasinie“ z urzędu. (5210

Grudziądz, dnia 4 maja 1923 r.

Sąd Powiatowy.

10.000.000,- mk.

także i mniej natychmiast do wypożyczenia. — —

Zgłoszenia do Ekspedycji GŁOSU POMORSKIEGO pod **nr. 5213.** — —

Elegancki [5218

salonik gobelinowy

kompl. z dywanem i żyrandolem kryształ. oraz inne sprzęty korzyst. do sprzedania.

M. Jakubowski, J. Wybickiego 2/4.

Biuro budowlane

dla prac pod i nadziemnych

J. Dorowski w Działdowie

poleca się do wykonywania wszelkich prac budowlanych nowych jak i przebudowań z dostarczaniem drzewa budowlanego lub bez. Mając bogaty zapas drzewa budowlanego, oddajemy takowe po cenach bezkonkurencyjnych. Wykonywanie projektów i rysunków po tanich cenach. [6334a

J. Dorowski i Syn, Działdowo
majster ciesielski biuro architektoniczne

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy 31A

Zakupuje waluty zagraniczne złote i srebrne.

Udziela pożyczki
na zastaw przedm. złotych i srebrnych

KIM JESTEŚ
KIM BYĆ MOŻESZ?

Swój charakter, zalety, wady, zdolności, skłonności i przeznaczenie jak również zainteresowanej osoby. Przyślijcie swój charakter pisma lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię rok i miesiąc urodzin i ile osób najbliższej rodziny; na tych danych otrzymacie od uczonego psychografologa Szyller-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedź na szczerze zadane pytania; cenne wskazówki i rady, jak również horoskop, ułożony przez słynne medjum Melle Evigny (Miss Chasse). Do tego jeszcze najnowszy utwór Ch. Szyllera-Szkolnika niewielka lecz treścią bogata książeczka „Tajemnica powodzenia“ Rady wskazówki, uwagi, jak żyć, postępować, aby osiągnąć powodzenie, dobrobyt, niezależność, zadowolenie i zwycięsko przeciwstawić się losowi. Praca naukowa p. Szyllera - Szkolnika, zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w zaszczytnych pismach krajowych i zagranicznych. „ŚWIAT“ z dnia 25 sierpnia z. r. Medjum określało charaktery, zdolności, imiona nazwiska obecnych. — Odpowiadało na różne pytania myślowe. Wśród widzów znajdował się i redaktor pisma naszego p. Stefan Krzywoszewski który napisał własnoręcznie kredą na podanej mu tabliczce nazwisko pewnej osoby, medjum z zawiązanymi oczyma, nic nie widząc, napisało na drugiej stronie tejże tabliczki to samo nazwisko. — Eksperyment ten wywołał ogólny podziw. „PRZEGLĄD ŚWIATOWY“ No 7 z 15 października r. ub. „W obecności wybitniejszych przedstawicieli wojskowości — świata lekarskiego i prasy rozpoczął p. Szyller-Szkolnik swe doświadczenia — wzbudził ogromny podziw swoim seansem. Jako sprawozdawca obowiązany jestem wyrazić prawdziwe i zasłużone uznanie dla czysto naukowych doświadczeń p. Szyllera. Najskrupulatniejsza obserwacja i ścisła kontrola, przeprowadzona przez znajdujące się towarzystwo wydała wyniki niezmiernie przychylne dla p. Szyllera. Medjum w zdumiewający sposób odgadywało imiona i nazwiska obecnych, jak również dokładnie opisywało sylwetki osób poszukiwanych znajdujących się daleko poza granicami kraju „Stwierdzamy, że seans wypadł imponująco“. — Analizę wysyła się po otrzym. 10 tysięcy mk. Jeżeli wziąć pod uwagę że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. p. wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. Szyller-Szkolnik ze słynnem medjum Melle Evigny (Miss Chasse) przyjmuje engagementa do teatrów stolicy i prowincji również zaproszenia na prywatne wieczory mistyczno-medjumiczne. Na zebrania naukowe i koncerty dobroczynne bezinteresownie. Dla badań osobistych przyjmuje od g. 12—7 pp. Nadzwyczaj ciekawej treści książka „Katalog Ilustrowany“ darmo. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy Adres: Psychograf, Szyller-Szkolnik, Warszawa — Wydawnictwo „Świt“ Piękna 25, tel. 506-09.

Sprzedaje

Buhaje

rozpłodowe z pochodzeniem rasy nizinnej, dobrze umaszczone, $1^1/_4$ roku, $9^1/_2$ ctr. wagi sprzedaje **Majewski,** 6318 **Bratwin,** p. Grudz.

Magiel na sprzedaż

Trynkowa 17/18.

Rower

z nowemi oponami, w dobrym stanie, z wolnym biegiem, do sprzedania. Oglądać można w Adm. Głosu Pom.

Przedstawiciel

na miasto Grudziądz i okolicę **poszukiwany** zaraz lub później na dobrych warunkach. Panowie, którzy pracowali już z powodzeniem w branży spirytualji i posiadają składnice ewentualnie okna wystawowe, mają pierwszeństwo. 5212

Artur Gaede

Fabryka likierów deserowych i wyrobów wódczanych

w Poznaniu, Toruniu i Działdowie

własna rektifikacja spirytusu.

Zgłoszenia piśmienne przyjmuje Centrala w Poznaniu, Św. Wojciech 29/30.

Krawiecka maszyna (Singera). **Wózek** na gumach sprzeda. 6334 **Grygier,** Droga-Łąkowa 10, II.

Sprzedam

Akcje Unji

Zgłosz. **Grudziądz,** Groblowa 3. Tel. 198.

Wózek sportowy

na sprzedaż. Rządowa 18, II prawo. [6335

Żyrandol

3 ramienny do światła elektr. tanio do sprzedania. **Kłosowski,** Chełmińska 1, I.

Całe urządzenie

krawieckie

z maszyną i urządzenie kuchenne tanio na sprzedaż. Zgłoszenia 3 maja 34, **Wawrzyniecki.**

Ofiaruję:

5211

Smołę
Lepnik
Papę dachową
Papniaki
Portland-Cement
Wapno budowlane
Trzcinę do sufitów

w małych i większych ilościach.

Franciszek Guttmann

Tczew, Kościuszki 22.

Telefon 120 i 75.

Sprzedam

bardzo korzystnie

pokój męski

biurko z fotelem stół szafa do książek, 4 krzesła

garnitur klubowy

kanapa i 2 fotele, imit. skóry. [5194

Zgłoszenia:

Skrytka pocztowa 44.
GRUDZIĄDZ.

Mieszkania

Pokój umeblowany

odnajmę inteligentnej kobiecie. Tczewska-Grobla 18, I piętro pr.

Posady

Dzielnego nieżonatego

czeladnika młynarskiego

przy wolnej stancji i wysokiej pensji poszukuje się od zaraz lub 1 czerwca na Słupski Młyn. Zgłoszenia z odpisem świadectw uprasza się przesłać do firmy

F. Rosanowski, Grudziądz. 5198

Ogrodnik

5215

doświadczony, samotny od zaraz lub od 1 lipca r. b. poszukiwany na wieś do prowadzenia sadu, ogrodu warzywnego, inspektów. Oferty składać: „PAR“, Polska Agencja Reklamy Bydgoszcz, Dworcowa 18, pod ‚Ogrodnik‘.

Poszukuję uczciwego

dziewczęcia

do 2-letniego dziecka od zaraz. Zgłoszenia uprasza **L. Winiarska,** 3 Maja nr. 36, I.

Dziewczęta

do obierania z kory witek zgłosić się mogą zaraz. [5216

Grudziądzka Wytwórnia Mebli

Kilińskiego nr. 8.

Zguby

ZGUBIONO na ul. Ogrodowej nr. 27 (naprzeciw starego cmentarza)

sandalik dziecięcy

Uczciwy znalazca zechce oddać na ul. Ogrodowej nr. 27, III piętro prawo.

Dnia 15. V. wieczorem idąc ul. Kościuszki i Solną w górę **zgubiono pamiątkową torebkę damską.** Uczciwych uprasz. o zwrot za wynagr. Kościuszki 19, II p. l. lub w ‚Głosie‘, pieniądze zatrzymać.

Różne

Grudziądzka Klinika dla kobiet

Wyjechałem

do 28 maja r. b.

Radca sanitarny

Dr. v. Klein.

Na Święta polecamy:

Likiery Baczewskiego i Sułtana, Koniak i Stołową - Czystą 40%, Proszki do pieczenia, Migdały słodkie, Rodzynki, Olejki migdałowy i cytrynowy, Wyborową kaszkę amerykańską do budyni, mąkę pszenną Ia ameryk., Smalec Tłuszcz roślinny, kapustę kiszoną

„Zgoda“ Spółdzielnia Spożywców, Groblowa 47.

Poznański Bank Ubezpieczeń

Towarzystwo Akcyjne

Oddział Pomorski w Grudziądzu

przyjmuje

Ubezpieczenia od ognia

kradzieży, szkód wodociągowych, nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności prawno-cywilnej

w Złotych Polskich

podług relacji 6%-owych złotych bonów skarbowych.

Wszelkich informacji udzielają i wnioski przyjmują miejscowe zastępstwa oraz

ODDZIAŁ POMORSKI w GRUDZIĄDZU

ul. 3-go Maja 10/11. Adres telegr. Ogniobank. Telefon nr. 856

Bank Powiatowy

Tel. 981.* Grudziądz *Tel. 981.

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3498

Szczepienie przeciw ospie

w prywatnej praktyce wykonuje w godzinach od 9 do 12 i 2 do 4.

Dr. Sujkowski,
lekarz i akuszer. 5174
Józ. Wybickiego 31, I.

Udzielam lekcji

kroju damskiego

podług najnowszego systemu. Wiadm. w Adm. Głosu Pomorskiego pod nr. 6333.

Poszukuję [6328

wspólnika

z 10 — 15 miljonowym kapitałem do kopania torfu. Wiadm. w Głosie Pomorski pod nr. 6328.

Stare Bractwo Strzeleckie w Grudziądzu

uprasza wszystkich swych członków, uprawnionych do skorzystania z udziałów, by stawić się zechcieli **w sobotę, dnia 19 maja o godz. 8-ej** w hotelu pod Złotym Lwem“, na małej salce.

W imieniu [5217

Wydziału likwidacyjnego.
adwokat **Partikel.**